

Mariusza Kamińskiego ułaskawiono nielegalnie

1 czerwca 2017

Dwa wyroki w sprawach dla PiS prestiżowych. Kardiochirurga Mirosława G. sąd uniewinnił z oskarżenia o spowodowanie śmierci pacjenta. Sąd Najwyższy z kolei uznał, że ułaskawienie Mariusza Kamińskiego przez prezydenta Dudę było niezgodne z prawem.

Zbigniew Ziobro ponad 10 lat temu mówił o doktorze G., że „ten pan już nigdy nikogo życia nie pozbawi”. Do tego prokuratura dołączyła wątek handlu organami, gigantycznych łapówek i znęcania się nad pracownikami. W ciągu wielu lat dr. G. został z tych zarzutów oczyszczony w sądach. Do dziś trwa jeszcze kilka z nich, w tym oskarżający kardiochirurga o „nieumyślne narażenie jednego z pacjentów na utratę życia i nieumyślne spowodowanie jego śmierci”

Dziś w Sądzie Rejonowym zapadł wyrok w tym toczącym się od 2012 roku procesie. Lekarza oskarżono, o to że w sercu pacjenta, którego operował, pozostawił wacik. Sąd orzekł, że lekarz jest niewinny. Wyrok jest nieprawomocny.

O wiele donioślejszy jest kolejny z dzisiejszych werdyktów. Zapadł on w Sądzie Najwyższym i dotyczył ułaskawienia przez Andrzeja Dudę Mariusza Kamińskiego, który dzięki temu mógł zostać ministrem.

Chodziło o to, że Kamiński w marcu 2015 r. został wraz z Maciejem Wąsikiem skazany w I instancji na trzy lata więzienia za „przekroczenie uprawnień i nielegalne działania operacyjne CBA”. Po dwa i pół roku dostali dwaj inni byli szefowie CBA. Po odwołaniu się wszystkich skazanych, zanim sądy rozpatrzyły sprawę, w listopadzie 2015 r. Andrzej Duda ułaskawił ich, co spowodowało umorzenie postępowań sądowych.

„Postanowiłem uwolnić wymiar sprawiedliwości od sprawy Mariusza Kamińskiego, która zawsze byłaby postrzegana jako polityczna” – powiedział wówczas prezydent. Tuż po ułaskawieniu Mariusz Kamiński został ministrem koordynatorem służb specjalnych, a Wąsik – jego zastępcą.

Sprawa ułaskawienia kogoś, kto nie został skazany prawomocnym wyrokiem toczyła się w różnych sądach, aż wreszcie trafiła do Sądu Najwyższego. „Prawo łaski, jako uprawnienie prezydenta Polski, określone w konstytucji, może być realizowane wyłącznie wobec osób, które zostały skazane prawomocnym wyrokiem” – oznajmił w imieniu Sądu Najwyższego sędzia Jarosław Matras. „Prawo łaski wydane przed prawomocnym wyrokiem nie wywołuje skutków prawnych” – dodał Matras.

Skoro tak, to Kamiński i Wąsik nie mogą – z racji bycia skazanymi w I instancji – zajmować stanowisk, które zajmują. Zwłaszcza, że skazując Kamińskiego w 2015 roku Sąd Rejonowy uznał, że dzisiejszy minister-koordynator „zaplanował i zorganizował operację specjalną, choć nie było do tego podstaw prawnych i faktycznych”, a kierowane przez niego CBA podlegało do korupcji.

„Trzeba zwalczać korupcję, nie naruszając prawa samemu, a tak się stało tutaj, bo w tej sprawie naruszono prawo karne, ustawę o CBA i konstytucję” – tak uzasadniał wtedy wyrok sądu sędzia Wojciech Łączewski.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu